

SŁOWO

Wilno, Sobota 12 czerwca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Bałowego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

PRENUMERATA miesięczna z odroczeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Warszawa, 11 czerwca.

Marsz. Piłsudski mówił o rządzie ludzi uczciwych, bezpartyjnych i posiadających takie walory osobiste, któreby dawały gwarancję, że praca ich będzie pożyteczna.

Jak się zdaje premier Bartel i jego towarzysze przyjmując te warunki marsz. Piłsudskiego dodali jeszcze swoje małe i, które to małe i dość duże pociągają konsekwencje i odchyła wykonanie koncepcji marsz. Piłsudskiego od przez niego proklamowanej zasady.

Małe to i brzmi: i byli przekonani demokratycznoradykalnych.

Krażą pogłoski, że takimi później dorzuconemu warunkowi p. Bartla przypisać należy ten fakt, że dotychczas ministrem spr. zagr. nie został mianowany ks. Janusz Radziwiłł. Jest to niewątpliwie pierwszorzędną siłą fachową, gwiazdą talentu pierwszej wielkości. Jednak ci sami panowie, którzy nie tylko się godzili na hr. Skrzyńskiego, ale przyjmowali z entuzjazmem i jego osobę i jego sukcesy odnoszone na zagranicznych arenach walki — nie godzą się podobno na ks. Radziwiłła. Dlaczego? Przyszły Bałzac polski, Bałzac lubujący się w grzebaniu nastrojów politycznych Warszawy, odpowie nam chyba na to pytanie.

Inna znów walka o zasadę przedstawia się jako kłótnia parlamentarzystów z anty-parlamentarystami.

Parlamentarzyści (tak jest, właśnie parlamentarysty) zyczą sobie rozwiązania parlamentu.

Antyparlamentarzyści zyczą sobie ferji sejmowych.

Ferji jaknajdłuższych.

I broń Boże nie kasowania djet poselskich. Zupenie słusznie się mówi: płacilo się posłom, gdy niszczyli Polskę — byłoby niesprawiedliwe nie płacić im teraz, kiedy przestaną nam szkodzić, przestaną szkodzić państwu — ograniczając się do spokojnego siedzenia u ognisk rodzinnych.

W «Pamiętnikach kwestarza» Ignacego Chodźki mówi się do kandydata na posła:

Chapaj Reutt mięso.

Teraz mówimy do posłów:

Chapajcie djety i siedźcie cicho.

Przechodząc jednak do mniej symplicystycznego ujmowania zjawisk społecznych, a więc pozostawiając poczciwego wileńskiego Chodźkę «Pamiętnikom kwestarza» — zacytujmy słowa które w Czasie krakowskim wypowiada jeden z najgłębszych myślicieli współczesnej Polski, prof. Władysław Leopold Jaworski.

Pyta się znakomity prawnik:

«W czym tkwi istota ostatnich wypadków? Tkwí w tem, że reprezentacja naszego narodu, wyłonionym z niej rządom i wszystkim tym kołom, które z niemi w taki lub inny sposób współdziałają, rzuceno w twarz oskarżenie nieuczciwości. Stała się rzecz niesłychana, ale jeszcze bardziej zastanawiającem jest to, że ani z szeregu tej reprezentacji, ani z łona społeczeństwa, które tę reprezentację wybrało, nie podniósł się głos protestu. Co to więc znaczy? Jak sobie tłumaczyć ten niemy wały w historii objaw, nie oparte go przez nikogo wyrazu pogardy? Czy jest to tylko uznanie, że ten, który rzucił tak straszliwe oskarżenie, ma rację i że u ogółu znalazł aprobatę? Czy ogół ten może, jak fa yzeusz, dziękować Bogu, że nie jest takim, jak go oskarżyciel przedstawił? Czy też w tem zachowaniu się tkwi coś jeszcze innego?»

I wytłómaczenie tego braku reakcji na straszliwe oskarżenie znajduje prof. Jaworski w zjawisku skruchy powszechnej.

W innym ustępie świetnego swego artykułu pisze:

«Obalonym został Prezydent Rzeczypospolitej, obalonym został rząd, ulice Warszawy zbrzyżane zostały krwią bratnią, powiedziano sejmowi rzeczy straszne. A mimo tego — wszystkie, mimo złamania prawa, mimo też za poległości, mimo niebywałych obelg — społeczeństwo doznało ulgi. Gdzie szukać przyczyny tego zjawiska na pozór paradoksalnego? Znajdziemy je tylko w tem, że nagromadzona powszechna wina szukała ujścia i znalazła je w skrusze, znalazła je w poczuciu, że za grzechy odpowiadamy wszyscy. To uczucie ulgi — to właśnie to uwolnienie od ciężaru, które umożliwia nowe życie, nową przyszłość, które umożliwia odrodzenie.»

ANTONI SKURJAT

artyista-fotograf

tel. 328 Wilno, Mickiewicza 7

Kryzys w Lidze Narodów.

Hiszpanja i Brazylja występują.

GENEWA, 11. VI. PAT. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiane było sprawozdanie komisji dla rekonstrukcji Rady.

Referent wice-hrabia Ishi zaproponował zakomunikowanie sprawozdania członkom Ligi.—Delegat Hiszpanji wypowiedział się przeciwko sprawozdaniu aczkolwiek wnioski o przyjęcie sprawozdania nie był postawiony.

Swoją deklaracją delegat Hiszpanji pragnął uzupełnić oświadczenie złożone wczoraj rano, podkreślając, że Hiszpanja nie mogąc otrzymać stałego miejsca w Radzie nie zamierza kandydować na miejsce z wyboru, a nawet czynnie współpracować z Ligą Narodów.

To oświadczenie delegata Hiszpanji skłoniło Paul Boncoura, Chamberlaina, Venderwede i Scialoję oraz wszystkich pozostałych członków Rady oprócz Brazylji do złożenia odpowiedniej deklaracji.

Wszyscy członkowie Rady, wyrażając zał z powodu decyzji rządu hiszpańskiego i ubolewanie z powodu tego, że Quinones de Leon nie będzie nadal współpracował w Radzie, wyraźnie jednak podkreślili, iż przyznanie stałego miejsca Hiszpanji jest możliwe.

Przedstawiciel Brazylji Mello Franco zastrzegł się również przeciwko sprawozdaniu komisji i zapowiedział złożenie przed końcem posiedzenia wyjaśniającego oświadczenia.

Istotnie po wyczerpaniu porządku dziennego obrad Mello Franco zawiadomił, iż z polecenia rządu brazylijskiego składa mandat członka Rady Ligi i że Brazylja nie zamierza nadal zasiadać w Radzie Ligi w charakterze członka z wyboru.

Wobec deklaracji Hiszpanji i Brazylji, sprawa rekonstrukcji Rady Ligi weszła w fazę ostateczną. Zwiększenie liczby miejsc stałych po za miejscem dla Niemiec staje się po wczorajszych deklaracjach Francji, Anglii, Szwecji, Belgii i innych członków Rady wykułcone. Natomiast boga niezawodnie czynione przez wielkie mocarstwa przed wrześniem, to jest przed zgromadzeniem plenarnym Ligi Narodów wszelkie starania, aby nakłonić Hiszpanję i Brazylję do przyjęcia projektu komisji dla rekonstrukcji Rady, który daty tym państwowom możność pozostawiania przez dłuższy czas w charakterze członków z wyboru.

Rozszerzenie Rady Ligi przez stworzenie nowych miejsc stałych było faktycznie przesądzone w sensie negatywnym już wobec wyników marcowego zgromadzenia Ligi. Na wczorajszym swem posiedzeniu Rada jedynie formalnie stwierdziła ten stan rzeczy.

Dla Polski, podobnie jak dla Hiszpanji i Brazylji było niemożliwym uzyskanie stałego mandatu wobec stanowczej i zasadniczej opozycji niektórych członków Rady Ligi przeciwko nowym statym kandydatom. Wejście Polski do Rady Ligi we wrześniu z wyboru równocześnie z Niemcami jest tu powszechnie uważane jako pewne. Chodzi jedynie o metodę tego wyboru i o charakter oraz o długotrwałość mandatu.

Następna sesja komisji dla rekonstrukcji Rady Ligi, która ma się zebrać podobno w sierpniu, będzie mogła przygotować w formie ostatecznej odpowiedni projekt regulaminu wyborów.

GENEWA, 11. VI. Prezydent republiki brazylijskiej przesłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów pismo w którym przedstawił swoje stanowisko Brazylji. Z dokumentu tego wynika, że Brazylja wycofuje się nie tylko z Rady Ligi Narodów, lecz również i z Ligi Narodów.

MADRYT, 11. VI. Pat. Minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył, że rząd hiszpański jest stanowczo zdecydowany nie wystawiać swej kandydatury przy wyborach do Rady Ligi na najbliższym wrześniowym Zgromadzeniu Ligi. Nadeszła chwila gdy Liga Narodów musi zdecydować się, albo przyjąć, albo odrzucić żądanie Hiszpanji przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi.

o napadzie na hr. Bethlena.

GENEWA, 11. VI. PAT. Z powodu napaści Justha na premiera węgierskiego Bethlena, odebrano dziennikowi paryskiemu „Ere Nouvelle”, którego Justh jest korespondentem kartę prasową, upoważniającą do brania udziału w posiedzeniach różnych organizacji Ligi Narodów.

BERN, 11. VI. PAT. Prokurator związkowy polecił dziś przed południem genewskiemu prokuratorowi generalnemu zatrzymać Justha w areszcie prewencyjnym dopóki Rada Związkowa nie poweźmie odpowiedniej decyzji, która z kolei zostanie podana do wiadomości rady kantonalnej Kantonu Genewskiego. Występek Justha podpada pod art. szwajcarskiego Kod. Karnego, który przewiduje karę do dwóch lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 2 000 franków. Jest rzeczą możliwą, że rząd węgierski zażąda wydania Justha, który z powodu sprzeniewierzenia był swego czasu skazany przez sąd budapeszteński zaocznie na dwa lata więzienia.

BUDAPESZT, 11. VI. PAT. Kierownictwo partii socjal-demokratycznej złożyło oświadczenie stwierdzające, że partja polepła z największym oburzeniem znieważenie hr. Bethlena. Hr. Andrassy najcięższy wróg hr. Bethlena oświadczył, że czyn Justha obraził nie tylko hr. Bethlena, ale również i cały naród węgierski. Należy się spodziewać, że zarówno republika szwajcarska, jak też i Liga Narodów udzieli odpowiedniej satysfakcji hr. Bethlenowi oraz narodowi węgierskiemu.

Zaslugi Francji w Marokko.

PARYŻ, 11. VI. Pat. Podczas dzisiejszej dyskusji w Izbie Deputowanych nad interpelacjami w sprawach marokańskich zabrał głos Briand, który między innymi zauważył, że Marokko pod władzą Francji osiągnęło bardzo wysoki poziom cywilizacyjny podziwiany przez cały świat. Co się tyczy przeprowadzonej w ostatnich latach wojny w Maroku, to ma ona też zasługę, iż była niejako najlepszym może środkiem, uchylającym możliwość wybuchu w najbliższej przyszłości wojny światowej.

Wobec uwagi komunisty Dorriota, że prasa włoska żąda zwolnienia międzynarodowej konferencji w sprawie stosunków w Północnej Afryce, Briand zaznaczył, że niema dostatecznych powodów zwotywnia takiej konferencji i podkreślił, że Włochy zajmowały zawsze stanowisko nakroś poprawne w stosunku do Francji.

Majątek Abd-el Krima.

PARYŻ, 11. VI. PAT. Jest tu oczekiwany przyjazd generałów Simona i St. Jurio. W tutejszych kołach miarodajnych zaznaczają, że w sprawach marokańskich niema różnic poglądów między Francją a Hiszpanją. Co się tyczy wyznaczenia miejsca pobytu dla Abd-el-Krima to brane są pod uwagę różne miejscowości, a w pierwszym miejscu Korsyka.

Część majątku Abd-el-Krima będzie prawdopodobnie użyta na wypłacenie odszkodowań rodzinom oficerów hiszpańskich zmarłych w niewoli na skutek nieludzkiego obchodzenia się z nimi.

Od Administracji.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu gazety, prosimy Sz. Sz. Prenumeratorów o niezwłoczne uiszczenie należności za m-c CZERWIEC. Dn. 10 czerwca przerwiemy wysyłanie gazety wszystkim zalegającym w opłacie.

Oredzie Prezydenta a chwila obecna.

(Przemówienie J. M. Rektora Uniwersytetu Wileńskiego prof. Zdzichowskiego na uroczystej Akademii ku czci Prezydenta w dn. 9 czerwca w Auli Kolumnowej Uniwersytetu.)

W dniu 21 marca b. r. z inicjatywnego porządku świata, ły i krew, wy Towarzystwa wiedzy wojskowej zdziczenie i nędza...

Zrazu nie rozumiany przez swoimienin marszałka Piłsudskiego. Podniósłszy w przemówieniu moim ogromne znaczenie, jakie dla Polski wskrzeszenia niepodległości Polski miał czyn legionów i ich twórcy, *auf dem Tiernischen gebauten politik* (polityki budowanej na człowieku zwierzęciu), zjadają polityki innej, opartej o najwęższe w człowieku pierwiastki, polityki chrześcijańskiej, która nie jest ani dziecinadą, ani złudzeniem, lecz koniecznością o którą woła ginący świat, jedyną realną polityką, której wzór w w. XV dawała Polska połączona z Litwą i promieniąca nazwaną tą mocą atrakcyjną, że miasta wschodnio niemieckie, chcąc się wyzwolić z ciężkiej oligarchji krzyżackiej, domagały się jedne po drugim swowolnego włączenia do Rzeczypospolitej.

I tę politykę głoszą dziś w Niemczech nie marzyciele jacyś, lecz politycy przetrwać; głoszą ją pisma katolickie, tej nazwy co *Germania, Abendland, Allgemeine Rundschau, Katholische Friedenswarte* i mile w nich uderza ugodowy, przyjacielski ton w traktowaniu tak bardzo drażliwej sprawy stosunków polsko niemieckich — ton, wypływający z przeświadczenia, że jak niegdys przeciw najzardom ze wschodu, tak dziś niezbędną jest jedność narodów i państw zachodnich przeciw wrogowi bez porównania groźniejszemu, niż dawniej Tatarzy i Turcy, niosącemu nie tylko materialną, ale i moralną zagładę...

A u nas? Dolychczas partyjnicstwo bezduszne i ślepe zabijało w zarodku każdą myśl wyższą. I głupio było nawet marzyć o tym wysiłku moralnym, do którego nas teraz w orędziu swoim wezwał, i nam nakazał „mocą moralnej potęgi w urzędzie jego zawartej” nowoobranym prezydentem.

Jeden z znakomitych myślicieli współczesnych, K. Laberthionnere wymienił, jako cechę najbardziej charakterystyczną czasów naszych, strach paniczny strach przed Prawdą, Prawdą obiektywną, absolutną, której na imię *Bóg*. Ugrzęźliśmy w relatywizmie filozoficznym, zacierającym różnicę między dobrem a złem i nie umiemy wyostać się z niego. Jak głęboko i pięknie wielki pisarz francuski Ernest Hello, w jednym z tych skłębionych swoich, które na szczytach religijnego natchnienia powstawały, brał, jako symbol Prawdy, oblicze Jana Ewangelisty, kreślącego na wyspie Patmos swoją wizję rzeczy ostatecznych! Pustynią — pisze Hello — przoniał i śmiercią był w owej chwili Rzym, życie było tylko na Patmos. I pustynią — pisze on dalej — jest świat dzisiejszy, pustynią, przez którą pędzą tłumy trwogą gnane, rzekłbys wojsko w odwrocie; uchodzą w bezładzie i zamęcie; bezładny zamęt chcieliby okryć pozorami ważnych zadań, ale jedynym ich zadaniem, jedynym pragnieniem — ująć się przed oblicza Św. Jana; wszystko inne — drobiazgiem.

„Uchodzą z przed oblicza Św. Jana” — oto ich trud, oto ich życie wewnętrzne, szpik ich kości...

I na tle takiego świata, takiej epoki miał Prezydent odwagę, nie lada odwagę, zakończyć oredzie swoje modlitwą.

„O Boże, któryś błogostawić raczył wyzwoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najęźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i rozwoju twórczym żywiołom w narodzie — i jedno życzenie jednoczy tu nas wszystkich: niech Prezydent Rzeczypospolitej będzie owym mężem, któremu Bóg jest podporą, albowiem Bóg go chciał, Bóg wybrał: *Salvum me fecit Dominus, quoniam voluit me*.

Sejm i Rząd.

Rok budżetowy.

WARSZAWA, 11. VI. Pat. Rada Ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 11 czerwca r. b. na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwaliła wniosek Ministra Skarbu anulujący poprzednią uchwałę Rady Ministrów dotyczącą rozpoczęcia roku budżetowego w dniu 1-go lipca oraz przeprowadziła szczegółową dyskusję nad projektami zmiany Konstytucji z dnia 17 marca 1926 roku.

Pojedynek gen. Szeptyckiego z p. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 11. VI. (tel. w. Słowa) Dzisiejszy dodatek nocny „Rzeczypospolitej” podaje następującą wiadomość:

Według zapewnień osób mających bezpośrednią styczność z sprawą honorową gen. Szeptycki — Al. Skrzyński, pojedynek został postanowiony. Spokojnie zbrojne na ciężkie szable nastąpi jutro w pobliżu Krakowa. Warunki pojedynku obustronne.

Przed rozłamem w P. P. S.

WARSZAWA, 11. VI. (tel. w. Słowa) Rozłam w P.P.S. na tle stosunku do Marszałka Piłsudskiego wydaje się być rzeczą nieunikną. Mimo katagorycznych zaprzeczeń „Robotnika”, że w partji socjalistycznej panuje harmonia i zgoda, coraz częściej i głośnie mówią w kołach politycznych o rozłame. Niektórzy przywódcy P. P. S. jak pos. Moraczewski, Daszyński i Jaworski uosabiają kierunek dalszego zaufania do marsz. Piłsudskiego i przeciwstawiają się przeciwnikom tych poglądów, którzy twierdzą, że zaufanie dla Piłsudskiego jest równoznaczne z zaprzeczeniem się burżuazji.

Wczoraj odbyło się poufne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., na którym właśnie dyskutowano tę drażliwą sprawę. Dyskusja była niezwykle burzliwa.

Posel Moraczewski w przemówieniu starał się przekonać o konieczności dalszego zaufania dla marsz. Piłsudskiego i uchronić w ten sposób partję od rozbitcia. Posel Moraczewski twierdził, że imię marsz. Piłsudskiego w masach robotniczych jest niezwykle popularne i z tego powodu przejście partji P. P. S. do opozycji wobec marszałka może mieć dla niej nader groźne skutki.

Drugi mówca pos. Peri w odpowiedzi na wywody pos. Moraczewskiego wygłosił przemówienie, które było programową mową nowej partji radykalnych socjalistów, przeciwstawiając się katagorycznie wszystkim twierdzeniom pos. Moraczewskiego. Bardziej ostre przemówienie wygłosił z kolei pos. Pragier, który zarzucił obecnym kierownikom partji zaprzeczenie się burżuazji.

Pos. Niedziałkowski poszukujący dolychczas kompromisowego załatwienia sprawy stosunku P. P. S. do polityki marsz. Piłsudskiego zdeklarował się po stronie pos. Perla i Pragiera.

Dyskusja na posiedzeniu C.K.W. nie ukończono i uchwał żadnych nie powzięto.

ka i nikczemność wycofa się z widowni.

Ci z nas, którzy do społeczności kościelnej należąc, uczestniczyć zwykli w tej najspasialniejszej epopei wysiłków i wzlotów stworzenia kuStwórca, jaką jest nabożeństwo liturgiczne, słyszą właśnie teraz, w czasie oktawy Bożego Ciała, codziennie śpiewany na niesporach przepiękny Psalm *Lauda Jerusalem Dominum* «Chwał Jeruzolemie Pana, chwał Syonie Boga twego — albowiem on umacnia zawory bram twoich... On czyni pokój w granicach twoich... O, jakże wzdychnęmy za pokojem tym pokojem warstw społecznych, pokojem narodowości w skład państwa naszego wchodzących, pokojem który da możność skupienia się i rozwoju twórczym żywiołom w narodzie — i jedno życzenie jednoczy tu nas wszystkich: niech Prezydent Rzeczypospolitej będzie owym mężem, któremu Bóg jest podporą, albowiem Bóg go chciał, Bóg wybrał: *Salvum me fecit Dominus, quoniam voluit me*.

Zgon Władysława Mickiewicza.

Dokonał żywota w Paryżu pierwotny syn Adama Mickiewicza, największego nie tylko w narodzie polskim, lecz i w Słowiańszczyźnie, poety, największego z rodu tych, co weszli do historii państwa polskiego. Długo, bardzo długo, przez 88 lat trzymał opatrność przy życiu pierworodnego syna Adama. Może dlatego aby żyła tradycja wielkiego ojca żyła jaknajdłużej wśród polskiego narodu. Tarz zaś, gdy naród polski szedł Messjanicznego krzyża—Władysław Mickiewicz zgasł jak zdmuchnięta pochodnia. Bośmy z katakumb wyszli na dzień Boży. Pochodnie i kagańce, co przyświecały Narodowi w podziemnych górze trwał—niepotrzebne już. Jedną po drugiej gasną. Zgasła bodaj ostatnia...

Zmarły Władysław Mickiewicz, szeroko znany wśród elity Paryża, a i po za Francją granicami, ustosunkowany z literackimi sferami, a po części i politycznymi, niemal całej Europy był też, jakby żywą propagandą Polski zagranicą. Wielkiego swego ojca szerzył kult nie tylko po ziemiach polskich; bardziej jeszcze za granicą. Wszędzie z nim „po obcych ludów łanach” szła Polska w Mickiewiczowskiej aureoli. Wszędzie syn Adama o Polsce obcym ludziom gadat—a sam dźwięk jego imienia budził pełne respektu wspomnienia.

I trzeba oddać sprawiedliwość: Mickiewiczem umiał być Władysław Mickiewicz. Wysoko nosił głowę, nie zadzierając jej. W czasach największej na zachodzie Europy... niepopularności Polski, on czola ani na moment jeden nie zniżył. W płaszcz się ojca—tłaczał tem bardziej majestatycznie się drapał, i nie było człowieka, któryby przeszedł mimo niego nie odsoniwszy głowy.

Należy się temu, który oto odszedł od nas na wieki, od całej Polski jak szeroka i długa w granicach swych państwowych tudzież od całego narodu polskiego, jaki jeszcze gdziekolwiek w rozproszeniu trwa—głęboki pokłon nad świeżą mogiłą. Ze takim był, jakim był, przez tak długi ciąg dostojnego żywota, należy Mu się wdzięczność nie tylko od obecnego Polaków pokolenia lecz i od przyszłych pokoleń.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

domaczeń i dzieł ojca” (Paryż 1880). Prace ostatnie: „Memorial de la Legion polonaise de 1848 cree en Italie par Adam Mickiewicz” (Paryż 1909) oraz „Emigracja polska w Paryżu 1860—1890” (Kraków 1908).

Jako tłumacz śp. Władysław Mickiewicz pracował przede wszystkim nad przekładami dzieł Adama. W latach 1870, 1872 i 1879 wyszły po francusku dzieła Adama Mickiewicza prozą, a w r. 1882—wierszem.

Nadto przetłóżył wszystkie pisma Zygmunta Krasńskiego („Oeuvres completes du poete anonyme de la Pologne”—2 tomy), Henryka Rzewuskiego „Pamiętniki Soplicy”, J. I. Kraszewskiego „Bez serca”, Orzeszkowej „Samson”.

W ciągu dziesiątków lat był śp. Wł. Mickiewicz stałym współpracownikiem najpoważniejszych czasopism francuskich, jak «Revue politique et litteraire», «Revue bleue», «Revue universelle» i t. d. Sporo artykułów ogłosił też w „Kurjerze Warszawskim” i w „Tygodniku Ilustrowanym”.

Śp. Wł. Mickiewicz, komandor orderu Polonia Restituta, był stałym zastępcą delegata Akademii Umiejętności przy stacji Naukowej paryskiej oraz dyrektorem muzeum Mickiewiczowskiego założonego przy Bibliotece polskiej na Quai d'Orleans w Paryżu. Muzeum to jest dziełem śp. Władysława Mickiewicza, który przez całe życie gromadził pamiątki po Adamie.

Do wybitnych Paryża osobistości należał Władysław Mickiewicz. Znany był. Zrobił się z Paryżem a Paryż z nim... Dom jego przy paryskiej ulicy Gueneaud 7 był jakby nieoficjalną drugą ambasadą polską w stolicy świata. Choć z rodaków, mających w duszy choć iskry „świętego ognia”, nie usiadł choć na moment, nie miał zaszczytu usiąść przy ognisku domowym państwa Mickiewiczów w Paryżu!

Cały też kosmopolityczny świat intelektu i kultury przeszedł przez salon przy ulicy Gueneaud. Przez „małą Polskę” paryską.

Proponujemy: wmurować w ścianę jednej z sal naszego uniwersytetu tablicę pamiątkową na cześć Władysława Mickiewicza.

Skąd ojciec wyszedł na szczyt Parnasu, niech złotymi głoskami zapisanie będzie imię jego syna, co się Ojczyźnie dobrze zasłużył.

WARSAWA, 10 VI. Pat. Śmierć ś. p. Władysława Mickiewicza nastąpiła w nocy skutkiem zapalenia płuc. Chorował 5 dni. Żył lat 88. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione zostało w kościele St. Germain de Pres poczem nastąpiło złożenie zwłok na cmentarzu Montmorency. Ponieważ życzeniem ś. p. Władysława Mickiewicza było, aby nie składano na jego trumnie żadnych wieńców przeto powstała wśród bliźszego jego otoczenia myśl zgodnie z pragnieniem zmarłego utworzenia przy Bibliotece polskiej stypendjum jego imienia dla młodego, kształcącego się Polaka.

Kondolencje.

WARSAWA, 11. VI. Pat. Szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej wysłał na ręce wdowy po ś. p. Władysławie Mickiewiczu następujący telegram: „Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Władysława Mickiewicza, wielkiego patrioty i godnego syna nieśmiertelnego wieszca.—Szef kancelarii cywilnej Lenc”.

WARSAWA, 10 VI. Pat. Prezes Rady Ministrów przesłał do Paryża pod adresem wdowy po śp. Władysławie Mickiewiczu następującą depeszę ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

Program gospodarczy Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego.

KATOWICE, 11 VI. PAT. P. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, który wczoraj rano przybył na Górny Śląsk oświadczył przedstawicielom prasy co następuje:

Pragnąłbym szczegółowy program gospodarczy stworzyć metodą ewolucyjną i stopniową, to jest chciałyby wysunąć w danym momencie te zagadnienia, które mogą być zrealizowane w niedługim okresie czasu. Uważam, że w ten sposób możliwym jest w najwyższym stopniu wzbudzić zaniepokojenie. Każda organizacja gospodarcza uzyska bezpośrednio do mnie dostęp i będzie mogła przedstawić swe żądania i postulaty.

W połowie przyszłego tygodnia rozpocznę objazd ośrodków gospodarczych, co pozwoli mi plan sanacyjny i gospodarczy skorygować i uzgodnić z organizacjami gospodarczymi. Główną uwagę zwrócę na ziemie Zachodnie, bo życie tam jest najuboższe. Będę w Gdyni, Katowicach, Poznaniu, Sosnowcu, Krakowie, Boryslawiu ewentualnie w Drohobyczu i Łodzi. Będę energicznie tępił to co z punktu widzenia państwa jest nieracjonalne, co hamuje swobodę naszego życia gospodarczego i nie przynosi żadnej korzyści dla państwa. Jako hasło swej działalności p. minister wysunął konkurencję i obniżenie cen na rynku wewnętrznym oraz organizację na rynku zagranicznym.

Ogólny program, codzienny działania i posunięcia resortów gospodarczych rząd będzie usiłował oprzeć na jaknajmocniejszych fundamentach zaufania do poczynań rządowych, zaufania zarówno zagranicą, jak i własnych obywateli. Gdybyśmy własnym wysiłkiem, mówił minister, zdołali zbudować pierwsze podwaliny zaufania, gdybyśmy zdołali w społeczeństwie przełamać pewną inercję gospodarczą, gdybyśmy utrwaliли przekonanie, że kto pracuje z zyskiem rozwijając produkcję, zatrudniając coraz więcej robotników oraz sprzedając produkty w kraju po cenach uczciwych umiarkowanych—jest bez zarzutu, uczynilibyśmy już duży krok naprzód.

Jestem zwolennikiem ścisłego współdziałania ekonomicznego państw i narodów. Istnieje też drugi kryzys, którybym nazwał kryzysem wewnętrznopolskim. Jest on o wiele łatwiejszy do opanowania. Ten kryzys wypływa z dwóch źródeł: z ekonomicznych rezultatów długotrwałej wojny na ziemiach polskich i powolnego zraniania się trzech dzielnic.

Jest wreszcie trzeci kryzys. Moim zdaniem, jest to kryzys energii i ekspansji gospodarczej, znamienny dla społeczeństwa polskie. Sądzę, że ten kryzys jest możliwy do opanowania w krótkim czasie. Trzeba tylko logicznych i harmonijnych wysiłków dla odbudowy zaufania i wiary w to, że rząd chociażby tu i ówdzie błędnie, wkłada jednak całą duszę i cały swój rozum w sprawę stopniowej odbudowy gospodarczej Polski, rozumie bowiem, że tylko gospodarczo silna Polska jest silna politycznie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

dyśław Mickiewicza niezapomniany zasług patrioty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepiętna boleć wszystkie serca polskie. Do głębi wrzuszony tym zgonem, wyrażam Pani imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie. Prezes Rady Ministrów D. Bartel».

Ambasador Chiński otrzymał polecenie, aby w imieniu rządu wziął udział w pogrzebie śp. Władysława Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieńiec na jego trumnie.

Władysław Mickiewicz, wspólny z tyłoma krami, niósł nad Polską nimb kraju i narodu o pełnych blasku tradycjach. Koronę Polski on niósł wspólny z nimi—z najszlachetniejszymi. Długiego zaś żywota Władysława Mickiewicza oto najtragiczniejszy zarys: Urodził się w Paryżu, w roku 1838 r., w cztery lata po ukazaniu się „Pana Tadeusza” w pierwszym wydaniu książkowym.

Wychowany w szkołach francuskich lepiej władł francuskim językiem niż polskim. A do pióra Ignat. Był literatem z powołania chociaż nie z zawodu.

Pierwsze swe publikacje w języku francuskim ogłosił przed i po powstaniu 1863-go roku, uświadamiając Europę o stanie rzeczy w Polsce: 1) „Notes sur l'état des choses en Pologne” (Paryż 1862), 2) „Czartoryski, Wielopolski i Mirosławski” (1863), 3) „Lettre au comte Montalembert sur l'insurrection polonaise 1863”.

W roku 1866-ym założył w Paryżu księgarnię polską i wydawał „Bibliotekę ludową polską” po 25 centymów za tomik.

Z głównych prac śp. Władysława Mickiewicza wymienić należy przede wszystkim wydany pierwotnie (w roku 1880-ym) po francusku „Żywot Adama Mickiewicza”, a następnie w czterech tomach po polsku (Poznań 1890—1895). Obecnie przygotowuje się w Poznaniu nowe wydanie tego dzieła. Następnie: „Wykaz bibliograficzny wydań, rozbiórów, pesze ko ndolencyjną: «Śmierć śp. Wła-

Pragnienie zgody świętej we Francji.

PARYŻ, 11—VI. Pat. Wobec dyskusji w prasie na temat możliwości utworzenia rządu koalicyjnego Briand oświadczył, że jest zupełnie zrozumiem pragnienie utworzenia rządu zgody świętej i jednoci narodowej. Zresztą uczynił on coś podobnego już wtedy, gdy tworzył obecny gabinet, z drugiej strony cała ta sprawa zależy wogóle nie tylko od niego.

Gabinet p. Szezewiczusa.

KOWNO, 11. VI (PAT). Dziś popołudniu został utworzony przez pos. Szezewiczusa nowy gabinet. Szezewiczus obejmie także i leką spraw zagranicznych.

Litwini mają pretensje do łak polskich.

W dniu 8 b. m. w rejonie Druskienki przyjechał łódka do prawego brzegu Niemna, pod wsią Brzewalki, litewski rejonowy naczelnik, nazwiskiem Kalnitis Antanas w towarzystwie kilku mieszkańców litewskich i zgłosił się do polskich władz granicznych.

Kalnitis, jako wysłannik władz litewskich przedstawił plan pogranicznej wsi Gierdacz, wydany przez władze polskie w r. 1810, regulujący prawa do łak, należących do tej wsi. Wobec powyższego Kalnitis w imieniu Rządu litewskiego prosił o zwołanie komisji polsko litewskiej w celu uregulowania sprzecznej sprawy łak, należących do mieszkańców wsi Gierdacz. Po przedstawieniu powyższych żądań Kalnitis ze swymi towarzyszami udał się z powrotem do Litwy.

Wielki pożar w Sałantach.

Ofiarą płomieni padło 200 zabudowań.

Z Kowna donoszą: W nocy 8 czerwca w Sałantach powiatu kretyngowskiego wybuchł pożar, który zniszczył wiele zabudowań.

Są również ofiary w ludziach. Spaliło się wiele zwierząt. Na miejsce nieszczęśliwych natychmiast wysłany referent do spraw walki z pożarami p. Siemaszka, by wyjaśnić na miejscu przyczynę pożaru i zbadać szczegółowo wielkość klęski. (E)

Lot Paryż — Tokio rozpoczęty.

Pelletier d'Oisy stanął w Warszawie.

PARYŻ 11 VI PAT. Kapitan Pelletier d'Oisy rozpoczął o godz 9 min. 15 swój lot Paryż — Tokio.

WARSAWA 11 VI PAT. Dziś o godz. 4 min. 33 popołudniu wylądował na Mokotowskim polu lotnizem stynny pilot francuski Pelletier d'Oisy, dokonywując rejsu Paryż—Tokio. Warszawa jest jego pierwszym etapem.

Wybuch granatów w Warszawie.

WARSAWA, 11. VI (tel. w. Słowa) Dziś o godz. 2 min 45 na forcie Dąbrowskiego podczas przenoszenia granatów nastąpił wybuch. Jeden z robotników został zabity a dwóch rannych. Wybuch na skutek nie spowodował pożaru który mógłby grozić nowymi wybuchami zmagazynowanej amunicji.

Na miejsce wypadku wysłano komisja która zbada przyczynę wybuchu. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy ranym.

Krwawe zajścia w Ostrowcu.

W zakładach metalurgicznych w Ostrowcu wybuchł zatarg między zarządem fabryki a robotnikami. Robotnicy wysunęli żądania podwyższenia zarobków o 30 proc. i usunięcie jednego z dyrektorów inż. Ligenzy. Zarząd fabryki zgodził się podnieść zarobki robotników o 14 proc., na co robotnicy również się zgodzili. Co zaś do drugiego żądania, zarząd kategorycznie odmówił motywuując, iż kwestja administracji fabryki należy wyłącznie do kompetencji zarządu. Dnia 9 b. m. robotnicy wyprowadzili siłą z fabryki dyrektora Ligenzę. Policja w nocy aresztowała trzech głównych podżegaczy.

Dnia 10 b. m. część robotników dowiedziawszy się o aresztowaniach sformowała pochód i skierowała się w stronę posterunku policji aby żądać zwolnienia aresztowanych. Do dochodu przyłączyli się męty miejskie i podmiejskie z czego korzystali agitatorzy komunistyczni, którzy zaczęli podburzać tłum, aby siłą odbić aresztowanych.

Roządniejsza część robotników widząc, iż pochód przybiera charakter burzliwy i że może dojść do ekscyzji wycofała się z pochodu. Tłum złożony z wyrosków i rozmaitego rodzaju szumowin miejskich podszedł do gmach posterunku policji, zatakował znajdujących się tam funkcjonariuszy policji, usiłował ich rozbroić i wtargnął do wnętrza.

Wobec oporu ze strony policji tłum zaczął rzucić kamieniami i zaczęły padać z tłumy strzały w kierunku policjantów. Wobec tak agresywnego zachowania się tłumy policja zrobiła użytek z broni. Wywiązała się strzelanina, wskutek której został zabity jeden policjant i cztery osoby z tłumy, rannych zaś kilkanaście osób z obu stron.

Starosta opatowski wyruszył natychmiast na miejsce wypadków z kilkoma policjantami i zaalarmował sąsiednie posterunki policyjne. Jednocześnie zażądano asysty wojskowej z Sandomierza. Na miejsce wypadków wyjechał również wojewoda Mańkiewicz z Kielc.

Oddziały policji, które przybyły do Ostrowca zostały skoncentrowane około dworca, dokąd również po upływie pewnego czasu przybyło wojsko.

Tłum dowiedziawszy się o przybyciu większych oddziałów policji i wojska rozbiegł się na wszystkie strony, a główni przywódcy posiadający broń uknęli z miasta. Oddziały policji, które przemarszerowały przez miasto nie napotykały na żaden opór i nie nasza potrzeba uciekania od jakichkolwiek środków represyjnych, natomiast zostały zarządzone poszukiwania za ukrytą bronią oraz poszczególnymi sprawcami zaburzeń.

O godzinie 20 ej w mieście zapanał już całkowity spokój. Zarządzone wzmocnione patrole policyjne. W związku z powyższymi zajściami p. minister Spraw Wewnętrznych delegował do Ostrowca inspektora do spraw bezpieczeństwa p. Mackiewicza. Wdrożone zostało energiczne śledztwo przy najściślejszym współdziałaniu władz sądowych.

W Ghica Voda czekał już stół zastawiony; kapela cygańska tętniała od ucha. Oto po raz ostatni jesteśmy w komplecie za biesiadnym stołem wspólny z naszymi przegościnnymi amfitryjonami. P. radca municypalny dr. Pompe w zastępstwie prefekta żegna delegację. Przewodniczący jej odpowiada podkreślając polityczną doniosłość zjazdu i konferencji w Galaczu, wskazując na szerokie perspektywy, które otwiera sojusz ekonomiczno polityczny Polski i Rumunii, życząc szczęścia i pomyślności wspaniałemu krajowi, co z tak niewyczerpaną gościnnością oraz szczerą serdecznością nas przyjmował.

A tu i pociąg zajeżdża przed stacją z wagonem bezpośredniej komunikacji z Warszawą.

Niedopita kawa zostaje w filiżkach. Ogólne poruszenie. Nadcięcia, jak ten pociąg, roztania chwila! Żegnaj się — i do pociągu!

Nie wszyscy wracaliśmy do kraju. Czterech nas zbaczalo od granicy, czy raczej z Czerniowców do Bukaresztu. My dwaj, z Wilna, aby — w charakterze czysto już przytłumionego

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Polityka kolejowa i jej skutki gospodarcze.

Od dnia 10 czerwca wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa o powiększonych stawkach, a to celem powiększenia dochodów w budżecie Min. Kolei o 50 milionów złotych, potrzebnych do zrównoważenia budżetu państwowego.

Obecne podwyższenie stawek daje przyrost od 20 proc. na dystansie do 100 km., stopniowo zmniejszający się do 5 proc. na 800 km. i nawet zmniejszenie od 0 do -5 proc. na przebiegu do 1000 km.

Byliśmy świadkami całej serii zwyżek, które były zastosowane rytmicznie na wszystkich odległościach i na wszystkich klasy towarów, co było nieracjonalne i szkodliwe dla przemysłu i handlu. Dzisiejsza więc degressja uwzględniająca strefy oraz uznająca wyjątki dla całej serii masowych, niskocennych produktów, stanowi duży krok naprzód w dziedzinie polityki taryfowej.

Wiemy wszyscy że na kolejach państwowych została wprowadzona zasada samowystarczalności, t. j. że koleje, budżet których zostają wydzielony z ogólnego budżetu, winne pokrywać wszelkie swe rozchody same i dawać ewentualny dochód, przelewany do Skarbu.

Zasada słuszną w założeniu, jeżeli patrzeć na kolejnictwo jako na przedsiębiorstwo państwowe dochodowe, jak to ma miejsce dla monopolów tytoniowego, wódzanego i t. p. Dążność do możliwie taniej eksploatacji a więc i do rentowności kolei musi być konsekwentnie przeprowadzana, gdyż zasada podobna w każdej dziedzinie powinna mieć miejsce.

Jednak koleje mają specyficzny charakter, który nie pozwala na traktowanie ich na równi z handlowymi przedsiębiorstwami monopolowymi.

Przed wojną, w rzadkich tylko wypadkach koleje państwowe dawały poważne zyski. Jeżeli w Niemczech dochodowość była znaczna, zawdzięczało to nie tylko nadzwyczajnej organizacji i sprężystości administracji, ale też umiejętnej polityce taryfowej i nade wszystko centralnemu położeniu geograficznemu w Europie.

Zarówno w ruchu ze Wschodu na Zachód, jak z Północy na Południe transporty nie mogły minąć kolei niemieckich a często nawet dłuższą a pomimo to tańszą i przędszą drogę przez Niemcy wybierali. Prócz tego znaczne zgęszczenie i ruch ludności miejscowej jak i przejeżdżnych tranzytowych dawały dochód z ruchu osobowego, czego w innych państwach nie było.

Podstawą dochodowości kolei jest zawsze ruch towarowy, i im zdolność przewozowa jest w większym stopniu wyższy kana, tem nawet przy bezyskowności części samego przewozu (przebiegu pociągów) pokryje się część wydatków stałych jak stacyjne, drogowe (utrzymanie nawierzchni i t. d.).

Otóż polityka kolejowa winna dążyć do wyzyskania całej zdolności przewozowej, a więc skierowania obrotu tranzytowego na nasze koleje, by parowozy, wagony i służba ruchu i trakcji były wciąż zatrudnione.

Nie pomogą najwyższe taryfy, gdy ładunków nie będzie, gdy cały personel stacyjny jedną parę pociągów osobowych będzie witał dziennie a towarowe pociągi będą sygnałowane jako osobliwe a nieoczekiwane zjawisko.

Ostatnio M. K. Ż. miało na ewidencji 3000 konduktorów, bądź częściem nieczynnych, bądź wyjeżdżających raz-dwa na miesiąc, a jednak opłacanych w pełni, w oczekiwaniu wzmoczonego ruchu. Tych konduktów

raczej raz jeszcze do Czerniowic, dokąd odwoziły nas auta. Czasu było do odejścia pociągu Czerniowiec—Bukareszt jeszcze sporo. Tyle akurat, aby najprzejmiejczy z uprzejmych syndykat prasowy czerniowiecki zdążyć ugościć nas podwieczorkiem „na szampańskie“ wśród elity czerniowieckiej inteligencji.

Profesorowie uniwersytecy, rektorowie, radcowie municypalni, szef dyktacji generał Florescu, burmistrz Czerniowiec prof. dr. Radu Sibera, konsul Lorenowicz, prezes Izby handlowej etc. etc. A przedewszystkiem sam p. minister dla Bukowiny Dori Popowici... Oto grono osób wśród którego spędziliśmy—w najkompletniejszej beztrudzie i w doskonałym humorze—dobrych godzin parę na odjeździe z Czerniowic. Toastowano głównie w języku francuskim, ale też i po rumuńsku; proszono abym ja nawiązałem przemówienie po polsku. Pan minister Popowici, wiadający najbieglej językiem niemieckim, wznosił bardzo serdeczny toast po niemiecku. Wypadło mi w tymże języku odpowiedzieć. Słowem—najpełniejsza panowała swoboda; nastąpił był przedni; szampańskie; a było to we środę, 12 go maja już pod wieczór.

Tam w Warszawie już były miasta zajęte do potowy wojska marszałka. Strzelano po ulicach. Generalnie ten cel zostanie osiągnięty, wówczas dopiero może sama z tych bogactw otrzymywać zyski.

Tego rodzaju refleksje nasuwają się przy analizie naszej polityki taryfowej, a że była ona dotąd błędna, najlepiej dowodzi stan ekonomiczny w jakim kraj się znajduje. Dotąd Skarb prowadził politykę eksploatacyjną wyłącznie, wyciągając z kraju wszystkie soki żywe, to też głosem wielkim wołają o zwrot w kierunku gospodarczego odrodzenia.

Należy baczną uwagę zwrócić na racjonalną politykę kolejową jako na jeden z najbardziej ważkich czynników odrodzenia gospodarczego.

St. Wańkiewicz.

KRONIKA MIEJSCOWA.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 11 czerwca r. b.

Ziemiopłody: żyło loco Wilno 31 — 32 za 100 kg, owses 42 — 44, jęczmień browarowy 40—42, na kasze 34—36, otręby żytnie 20—22, pszenne 24—25, ziemniaki 9—10. Tendencja dla żyta, jęczmienia i owsa utrzymana.
Nasiona: owsy siewne 42—45 zł. za 100 kg, jęczmień siewny 39,45, ziemniaki nasienne 11—12, czerwona koniczna nasienne 1 gat. (gwarantowana od karnianki) 450 — 520, II gat. 350—400, III gat. 280—350, seradela 30 — 35, łubin 21—23.
Mąka pszenna amerykańska 1.10 — gr. za 1 kg., krajowa I gat. 0.000 1.00 — II gat. 0.00 80, żytnia pyłkowa 60 — 61, stołowa 55—57, razowa 40—43, kartoflana 70, gryczana 65, jęczmienna 55.
Kasza manna 1.20 — 1.70 gr. za 1 kg., gryczana cała 80, przecierana 90—92, perłowa 80—85, pęczas: 60, jęczmienna 60 — 67, jaglana 70.
Chleb żytniowy biały 60 — 61, stołowy 55—58, razowy 40—43 za 1 kg., mięso wołowe 2.00 — 2.20 gr. za 1 kg.,

Z muzyki.

Michał Erdenko.

Drugi koncert świetnego artysty stwierdził nieopodzielnie wrażenie z koncertu poprzedniego. Erdenko jest indywidualnością artystyczną tak wielostronną i pełną, że się może mierzyć z najznakomitszymi skrzypkami świata, zaszczynie wychodząc z takiego porównania. Nie mówiąc już o technice jawiskowej, bez najmniejszego — jak się zdaje — wysiłku zwalczającej najnieprawdopodobniejsze trudności np. frazolety w nutach podwójnych, trele oktawowe, fenomenalne staccato i t. d., lecz przedewszystkiem trzeba zaznaczyć głęboką odczucia różnic stylowych wykonywanych utworów, przedziwną śpiewność i wyrazistość kantyleny i życie promieniujące z każdego tonu! Erdenko jest — jak się mówi — muzykiem w każdym calu, któremu jego technika wręcz doskonała służy tylko jako środek wypowiedzenia się i skutkiem tego wywiera wpływ fascynujący. Wobec rozmaitości zapatywań osobistych, może się komu gra Erdenki więcej lub mniej podobać, w porównaniu z innymi, lecz nikt bezstronny nie będzie w stanie zaprzeczyć mu należnego miejsca pomiędzy prawdziwymi mistrzami skrzypiec.

Rozpoczął artysta koncert utworem Tartinięgo (1692—1770), jednego z najślimniejszych skrzypków swego czasu, epokowego teoretyka muzycznego i kompozytora dotąd niezapomnianego, a mianowicie: sonata „Le trille du diable“, w której kompozytor spożytkował zwroty muzyczne, jakie zapamiętał ze snu, w którym ujrzał diabła siedzącego w końcu swego łóżka i grającego na skrzypkach niepospolitej trudną sztukę. Nie potrzeba chyba mówić, że te trudności „diabelskie“, jak zresztą cały program bogaty oraz liczne naddatki wykonał artysta z mistrzostwem sobie właściwym. Wobec tego byłem trochę nieprzyjemnie zdziwiony, że wielki artysta uległ coraz się więcej teraz

Smigły w Wilnie już był się ruszył... Myśmy się wówczas zegnali na dworcem w Czerniowcach z kolegami czerniowieckimi, z całą grupą rodaków z kolonii polskiej czerniowieckiej, z przybyłymi łaskawie na dworzec osobami... Pojechalismy. Nazajutrz wczesnym rankiem byliśmy w Bukareszcie. Oczywiście: przebrać się co żywo, wypić kawę, — i na miasto! Owóż, i, gotowi do wyjścia, pijemy, ja i prezes Bukowski, nie spiesząc się, bo godzina jeszcze wczesna, kawę w sali restauracyjnej hotelu Ahénes-Palast... A tu wpada z gazetami w ręku red. Pollak.

— Rewolucja w Warszawie! Rzućmy się na dzienniki. Zawierały tylko lakoniczne doniesienia telegraficzne pod tytułem wielkim drukiem przez wszystkie szpalty. Ież to się razy odczytało każdy telegram, każdą wiadomości!

Czesław Jankowski.

(D. C. N.)

P. S. W poprzednich paru odcinkach wkładły się omyłki drukarskie w nazwiskach. Należy czytać nie ks. Herman, lecz ks. kanonik Walenty Hartman zaś nie pani Olga Graniska lecz p. Olga Gramska.

ciące 1.20—1.40, baranie 1.70—1.80, wieprzowe 3.20—3.30, schab 3.50, bozcek 3.50. *Tłuszcz:* słonina krajowa I gat. 4.20 — 4.50, II gat. 3.80 — 4.00, smalec wieprzowy biały 4.50—5.00, szary 3.00 — 3.20, tłuszcz roślinny (masło szluzowe) 3.50 — 3.80, olej roślinny sagraniczny 3.00 — 3.30, krajowy 2.50—2.80 za 1 kg.

Nabiał: mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 1.20—1.40, twaróg 1.00—1.10 za 1 kg., ser twarogowy 1.20 — 1.50, masło niesolone 4.25—4.50, solone 4.00—4.20, deserowa 5.00 — 5.50. *Jaja:* 1.20—1.30 za 1 dziesiątek.

Warzywa: cebula 1.80—2.00 gr. za 1 kg., młoda 5—10 (pęczek), rzodkiewka 5—10 (pęczek), sałata 5 — 10 (pęczek), marchew 80—100, młoda 30—35 (pęczek), brukiew 35 — 40, buraki 30—35, młode 10—15 (pęczek), ogórki młode 20 — 30 gr. za sztukę, szczaw 10—15 za 1 kg. *Cukier:* kostka 1.75 gr. za 1 kg., kryształ 1.40.

Ryby: szczupak śnieg 1.80 — 2.00 za 1 kg., karasie żywe 2.50, śnieg 1.80 — 2.00, łuszcze żywe 3.00, śnieg 2.50, lin żywe 3.00, śnieg 2.50, karpie śnieg 2.00 — 2.50, okonie śnieg 2.20—2.50, wazące żywe 2.70—2.80, śnieg 2.00, sumy 1.30 — 1.50, płocie 1.20 — 1.40, drobnie 70—80. *Drób:* kury 2.50—4.00 zł. za sztukę, kurczęta 1.70—1.80, kaczki 3.50 6.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

11 czerwca 1926 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolar	10,—	10.02	9.98
Holandja	40,70	40,70	40,70
London	48,76	48,88	48,64
Newy-York	10,—	10,02	9,98
Pariz	29,30	29,37	29,23
Praga	29,70	29,77	29,63
Szwajcaria	194,—	194,49	193,59
Wiedeń	141,65	141,90	141,20
Włochy	36,10	36,19	36,01
Belgia	29,90	29,97	29,83
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolrowa 69,— (w złotych 690,—) kolejowa 150,00	—	—
5 pr. pożyczk. konw. 32,50	33,—	32,75
pr. pożyczk. konw. —	—	—
proc. listy zast. ziemskie przełw. 33,—	33,75	—

Trąba powietrzna w powiecie Postawskim.

W poniedziałek o godzinie 5-tej po południu nad powiatem Postawskim przeszedł niebywałej sily huragan, który miejscami przechodził w trąbę powietrzną. Szczególnie wielkie straty trąba powietrzna wyrządziła we wsiach Jasiewo, Biedunki, majątku Rudoszany gdzie wicher zerwał dwa gontowe dachy z belowaniem, zniszczył kilkadziesiąt drzew owocowych w ogrodzie oraz duże straty wyrządził w lesie tamiąc znaczną ilość młodych drzew. Trąba powietrzna trwała dobre 15 minut po czym wypadł olbrzymi grad a następnie deszcz. We wsiach Jasiewo i Biedunki wiatr porzywał dachy ze stodół i budynków gospodarskich.

Straty jakie wyrządziła trąba powietrzna narazie nie są jeszcze obliczone, są one bardzo poważne. Należy przypuszczać, że władze zarówno rządowe jak i samorządowe przyjdą ofiarom huraganu z pomocą.

KRONIKA

SOBOTA 12 Dziej Onufrego p. Jutro Sw. Anton.

Wsch. al. og. 2 m. 34.

Zach. sl. o g. 7 m. 31

— Depesza Synodu Ewangelicko Reformowanego: Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zamek Królewski Warszawa.

W imieniu Synodu Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego, jako zwierzchniej władzy samodzielnego Kościoła Ewang.-Ref. na Kresach Wsch. powstałego w r. 1555 w Wilnie, który obecnie jak i zawsze stał na gruncie dobra Ojczyzny, przesyłamy wyrazy głębokiej czci oraz życzenia owocnej działalności dla rozwoju i potęgi państwa. Oby Pan Zastępów błogosławił raczył pracom i poczynianiom Pana Prezydenta.

(—) Ks. Michał Jastrzębski Superintendent generalny. (—) Bronisław Iżycki Prezydent Kolegium wileńskiego Ewang.-Ref.

URZĘDOWA.

(t) Depesza kondolencyjna pana wojewody Raczkiewicza. Wojewoda wileński pan Władysław Raczkiewicz z powodu zgonu Władysława Mickiewicza wysłosał do wdowy po zmarłym depeszę treści następującej:

Pani Władysława Mickiewicza, Ambassade Polonoise Paris. Z powodu śmierci dostojnego męża pani s.p. Władysława Mickiewicza, którego stratę boleśnie odczuwa Wilno Adama Mickiewicza i Ziemia Wileńska proszę przyjąć wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia. Wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz.

(o) Opóźnione odwołania. Według informacji władz skarbowych, odwołania od wymiaru podatku dochodowego, wniesione po upływie przepisanej terminu, może być tylko w tym wypadku rozpoznane, o ile płatnik usprawiedliwi opóźnienie ważnymi powodami. Ostatecznie w tej kwestji decyduje Komisja odwoławcza, której komisja szacunkowa winna przesłać nawet z opóźnieniem wniesione odwołanie, żeby tylko w odwołaniu płatników byłoby uzasadnione powody opóźnienia.

SĄDOWA.

(t) Smutny koniec redaktora „Głosu Białorusa“. W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpoznawał dwie sprawy redaktora i wydawcy białoruskiego czasopisma „Głos Białorusa“, Mikolaja Szylo.

W obydwóch sprawach akt oskarżenia zarzuka oskarżonemu (w myśl art. 129 cz. 1 ust. 2 K. K.), że w zamieszczonych we wspomnianem czasopiśmie artykułach nawoływał Białorusinów do oderwania się od Polski oraz pobudzał do czynów buntowniczych. Sąd po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron wyniósł wyrok skazujący b. redaktora Szyła w każdej z tych spraw na osadzenie w więzieniu ciężkiem na przeciąg jednego roku z pozabawieniem praw stanu.

Łączny wyrok więc wynosi rok więzienia ciężkiego.

Surowy ten wyrok tłumaczy prócz popełnionej zbrodni przeciwko państwu i ta jeszcze okoliczność, że oskarżony przed sądem zbiegł i dopiero po rozesłaniu listów gończych został złapany i osadzony w więzieniu na Łukiszczach.

(t) Sprawa rabinów Groźowskiego i Dejeza. W dniu wczorajszym sala posiedzeń sądu pokoju zapelniona była po brzegi publicznością przybyłą aby przysłuchać się sprawie rabinów Groźowskiego i Dejeza, oskarżonych o to, że powodując się rytualnym zakazem wzbraniającym żydom prowadzić handel w sobotę, usiłowali zmusić pewnego kupca do zamknięcia sklepu w ten właśnie dzień.

Po przesłuchaniu szeregu świadków obydwóch stron sąd uniewinnił obydwóch rabinów z art. 139 i 263 K. K. przewidzianych przez oskarżenie, natomiast skazał rabina Groźowskiego z art. 262 na karę grzywny w wysokości 25 złotych.

Obrońcą wnosil mecenas Czerny-hov.

(w) Komuniści przed sądem. Na dzień 22 b. m. wyznaczona została w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko komunistom Derewianickiemu, Potapowi i Celjukowi, których antypaństwowa działalność została swego czasu przez organa policji politycznej wykryta i stwierdzona. Nie jest narazie wiadomym jaki będzie skład obrony oskarżonych, którzy zapewne w ostatnie chwili wystuną własnych obrońców

WOJSKOWA.

(w) Odroczenie służby wojskowej dla akademików. Oddział wojskowy Głównego Komitetu Akademickiego przyjmując podania akademików rocznika 1901, 1902, 1903 i 1904 pragnących uzyskać odroczenia służby wojskowej, do dnia 12 bm. włącznie. Po tym terminie podania z całą bezwzględnością przyjmowane nie będą i akademicy którzy po tym terminie zechcą uzyskać odroczenie będą musieli zwracać się osobliście do odnośnych władz.

(w) W sobotę 12 i niedzielę 13 b. m. przeglądu nie będzie. Jak się dowiadujemy Komisja Poborowa przeprowadzająca obecnie przegląd rocznika 1905 w sobotę 12 i niedzielę 13 b. m. urzędować nie będzie. Przegląd zostanie wznowiony w poniedziałek 15 b. m. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Ostrobramskiej. W dniu tym obowiązane są do stawiennictwa osoby zamieszkałe w obrębie VI komisariatu których nazwisko rozpoczyna się literą „S“.

(o) Przeproszenie wojskowe. Wojewódzki Komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego otrzymał zawiadomienie z centralnego komitetu, iż zostały dołączone nowe artykuły do projektu ustawy o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym. Nowe artykuły przewidują wychowanie fizyczne młodzieży, która nie uczęszcza

Aresztowanie podlegaczy.

Jak wiadomo od dłuższego już czasu trwający na terenie Wilna strajk szweców zaostrza się z dniem każdym. W związku z niustąpiłą postawą strajkujących wszelkie dotychczasowe pertraktacje nie dawały rezultatów. Jak się okazało niezaspokojony potrzebami ekonomicznymi strajk podtrzymywany był dla celów partyjnych przez Związek Zawodowy, które mimo niezdecydowanej postawy pracowników szweczkich prąd do przagnienia istniejących stosunków, wysyłając zaopatrzonych w legitymacje Zw. Zaw. agitatorów. W związku z powyższem przez organa bezpieczeństwa została zorganizowana obława na wysłaników Związków Zawodowych, którzy pod pokrywką otrzymywanych z Związku legitymacji prowadzili robotę destrukcyjną. Obława dała nadsposobiane rezultaty, policja zatrzymała kilku nastu agitatorów, których nazwiska ze względu na zrozumiałych trzymane są w tajemnicy. Dalsze dochodzenie w toku.

SPORT.

(t) Dzisiejsze zawody piłki nożnej. Dziś na boisku 6 p. p. leg. (Antokol) odbędzie się fascynujące spotkanie, o mistrzostwo klasy A drużyn klubów Pogoni i Wilji. Wilja wysunęła obecnie na czoło tabeli rozgrywek starać się będzie wszelkimi siłami wyjść zwycięzczą, czemu jednak znaczną przeszkodą będzie nieobecność kierownika ataku — Nikołajewa, jak się dowiadujemy chorego obecnie.

Pogoń wystąpi bez por. Schlichtingera, który jak się dowiadujemy wystąpił z sekcji piłki nożnej i wycofuje się zupełnie.

Jako przedmecz do tego spotkania będzie mecz o mistrzostwo B — klasy Z.A.K.S. — Wilja II.

Na boisku Makkabi pōpis gimnastyczny i mecz Makkabi II—Ognisko.

nadzwyczajnym—nie można go nigdzie znaleźć, wobec czego jedyną drogą postanowiono przypuścić szturm telefoniczny do Pata. Przez długi czas nie raczył on odpowiadać na nasze ataki, aż wreszcie ogromnie zdenerwowany i drżący ze wzruszenia głos przedstawił tej instytucji wyrecytował w tempie błyskawicznym indagującemu kolede:

— W Warszawie zamach stanu... Piłsudski wtargnął do miasta... Bija się na ulicach... Szczegóły potem!...

Jak grom z jasnego nieba uderzyła w nas ta wieść. Nie dawaliśmy jej wiary, poszliśmy kolegi, który odbierał telefon, że się przesyłają, że źle zrozumiał, że... słowem impetuwalnymi mu wszystko, byle odechnąć potworną wzięć, skapaną w krwi. Wracamy czempredzej na dworzec, jeszcze raz staniad atakujemy Pata i stwierdzamy, że niestety wizja zmaterializowała się...

Wagony opustoszały tak, że pasażerów w całym pociągu można by nieomal na palcach policzyć... Mijamy Przemysł, Rozwadów, Lwów. Dowiadujemy się, że pociąg pośpieszny z Warszawy nie przybył; w Dęblinie otrzymujemy garść szczegółów... Pociąg pędzi już teraz ku Warszawie nie zatrzymując się nigdzie..."

Lecz my wrócmy, jeśli wola, na dworzec kolejowy w Ohica Voda, a

do szkół; będzie ono dbowiązkowe do lat 16. Młodzież męska po ukończeniu lat 16, a nie uczęszczająca nadal do szkół, będzie musiała bezwzględnie brać udział w ćwiczeniach do lat 21.

(x) **Powołanie szeregów rezerwistów r. 1899 i 1900 na ćwiczenia wojskowe.** W myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych powołani zostaną na ćwiczenia w czasie od 30 sierpnia do 25 września r.b. wszyscy szeregowi rezerwy 1899 i 1900 r. kategorii A, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w roku ubiegłym, za wyjątkiem kategorii wymienionych poniżej: a) którym w 1925 r. odroczone odbycie przepisanych ćwiczeń do następnego roku; b) którzy w czasie trwania ćwiczeń zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, u których postępowanie rewidacyjne nie zmieniło kategorii A na inną; c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej) — wszyscy.

SZKOLNA.

(l) **Nauczycielstwo dbać musi o spokój umysłów młodzieży.** Wileńskie władze szkolne otrzymały okólnik Ministerstwa O. i W. R., w którym Ministerstwo zwraca się z apelem do nauczycielstwa, aby te w związku z ostatnim przewrotem starały się uspokoić umysły uczącej się młodzieży, zwracając jej na właściwe tory, stwarzając teni normalne warunki do pracy.

Nauczycielstwo, w myśl tego okólnika, winno dążyć do wyrównania sprzecznych poglądów wytworzonych wśród młodzieży.

(o) **Konkursy szkolny.** Władze szkolne ogłosiły konkurs na stanowisko Inspektora szkolnego w Świącianach. Podania należy kierować do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

(i) **Doświadczenie Foucault'a.** W niedzielę dnia 13 czerwca o godz. 11 punktualnie przed południem staraniem Koła Astronomicznego im. Mik. Kopernika przy gimn. im. Ad. Mickiewicza zostanie powtórzone w sali tegoż gimn. (Dominikańska 3), klasyczne doświadczenie Foucault'a (Dowód obrotu ziemi dookoła swej osi za pomocą wahadła).

Odpowiednie wyjaśnienia poda Kurator Koła p. Dyr. Bronisław Zapasnik.

(w) **Memoriał żydowskich Rad szkolnych przeciw hebrajszczyźnie.** Żydowskie Wileńskie Rady szkolne wystosowały w tych dniach memoriał do centralnej komisji związków zawodowych, potępiając popieranie szkolnictwa hebrajskiego. Zdaniem inicjatorów memor-

jału szkoły hebrajskie są siedliskiem i ostoją zwiolów zachowawczych i dlatego z całą bezwzględnością winny być zwalczane przez zwiąki zawodowe. Jednocześnie memoriał domaga się usunięcia rzekomych ograniczeń spowodowanych przymusem wykładania w szkołach żydowskich geografii i historii w języku polskim i żąda wprowadzenia języka żydowskiego we wszystkich szkołach państwowych jako przedmiotu obowiązującego dla dzieci żydowskich.

Z UNIwersYTETU

Promocje. W sobotę dnia 12 czerwca r. b. o godz. 12 i pół w auli kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora w dziedzinie nauk lekarskich następujących studentów i studentek wydziału lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batołrego: 1) Wacława Węcwicza i 2) Dziekiewiczówny. Wstęp wolny.

Studia kobiece a małżeństwo. Akademickie Koło Małopolan U. S. B. urządza dziś w sobotę 12 o godzinie 8 ej wiecz. w sali „Ogniska Akadem.” ulica Wielka 24 odczyt dr. Adama Łysakowskiego na temat „Studia kobiece a małżeństwo” połączonej z dyskusją. Po odczyt zabawa taneczna — przygrywa znane trio akademickie.

Ze względu na niezwykle interesującą i aktualny temat z dyskusją zarząd A. K. M. zaprasza do jaknajliczniejszego udziału. Wstęp na odczyt i zabawę dla wszystkich.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebrań syndykatu dziennikarskiego. Wczoraj miało miejsce zebranie syndykatu dziennikarzy przy stabej frekwencji członków. Wybrano zarząd i komisję rewizyjną w tym samym składzie. Red. Batorowicz poruszył sprawę p. Lesiewskiego, który będąc pod zarzutami natury kryminalnej jest dziennikarzem w Wilnie.

(w) **Zjazd geologów.** Komitet geologiczny w Warszawie postanowił zwołać Zjazd geologów do Wilna. Projektowany zjazd odbyłby się w lipcu r. b. Prócz zagadnień związanych z nauką geologii, członkowie zjazdu zajmą się badaniami geologicznymi Wileńszczyzny.

RÓŻNE.

Wielka Loteria Fantowa Polskiej Macierzy Szkolnej. We wtorek d. 8 czerwca w Biurze Centralnego Zarządu P. M. Sz. w obecności pp. rejsanta Jana Klotta, Kozłowskiego — przedstawiciela Kontroli Skarbowej, dr. W. Węslawskiego, przełosa C. Zarządu P. M. Sz., J. Korolca i M. Reutti, Członków C. Zarządu P. M. Sz., p. St. Czody, dyrektora P. M. Sz. oraz świadków: pani Felicji Makowieckiej i p. Antoniego Grzybowskiego, odbył się ciągnięcie 15 głów-

nych losów Loterii Fantowej P. M. Sz. Losy ciągnęły dwie 10 letnie uczennice szkoły powszechnej Nr. 21. Na Nr. 1 padł aparat fotograficzny — wygrał p. Grzybowski Antoni, Nr. 2 — materiał na ubranie męskie, Nr. 3 — sukienka damska i szal, Nr. 4 — materiał na kostium damski, Nr. 5 — rower Nr. 3,228, Nr. 6 — maszyna do szycia (Nr. 1.728.464) wygrała p. Gilewska, Nr. 7 — rower Nr. 505, Nr. 8 — papierońnica i cukiernica, Nr. 9 — maszyna do szycia 1110749, Nr. 10 — meble (wygrał p. Górecki w Głębokiem), Nr. 11 — kołnierz, Nr. 12 — dzieła malarskie St. Wyspiańskiego (wygrała p. Czajkowska), Nr. 13 — zegarek srebrny, Nr. 14 — budzik i makalka, Nr. 15 — lósko.

Osoby posiadające wyższe wymienione losy, zechcą zgłosić się po odbiór swych fantów do d. 1 lipca 1926 r. po upływie tego terminu, nie odebrane rzeczy przechodzą na własność Centralnego Zarządu P. M. Sz. Fanty wydają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 rano do 5 po południu w biurze C. Zarządu P. Macierzy Szkolnej, Bedyktyńska 2—3.

TEATR I MUZYKA.

Koncert w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś w ogrodzie Bernardyńskim koncert popularny Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej.

Dwukrotowa „Halka” na scenie Teatru „Lutnia”. Jutro w niedzielę dnia 13-go czerwca o godz. 8 m. 30 wieczorem odbędzie się pierwsze w Polsce sceniczne przedstawienie dwukrotowej opery St. Moniuszki „Halka” — w wykonaniu członków wil. zespołu operowego i Wil. Orkiestry Symfonicznej pod art. kierownictwem kapelmistrza Siedzińskiego. Partję Halki wykona doskonała jej interpretatorka Wanda Hendrichówna. Reżyserja w rękach prof. A. Ludwiga. Oprawa sceniczna według projektu E. Dziwulskiego. Ceny popularne umożliwiają zapoznanie się z arcydziełem moniuszkowskiej twórczości w jego pierwotnym układzie scenicznym — najszerszym warstwowości publiczności. Kasa czynna dziś 11—1 i 3—9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Brańobójca. Dn. 11 bm. Samuelowi Stupelowi (Krawiecki zaulek 4) brat nożem zadał 3 rany w głowę. Poszkodowanego dostawiono do szpitala żydowskiego.

«Wesoła» zabawa. Dn. 11 b. m. dostawiono do Wilna Karolinę Kibortową (w. Kołnyr gm. Mickuskiej), której podczas zabawy rozbito głowę. Poszkodowanej pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

Krowki gospodarza. Dn. 11 b. m. w domu Nr 11 przy ul. Bazylijskiej została pobita przez swego gospodarza służąca Janina Nawojczykówna. Pogotowie udzieliło poszkodowanej pomocy.

Ujęcie pasera. W nocy na 11 b. m. podczas rewizji w mieszkaniu Chaima Grinblata (Konarskiego 28) znaleziono 6 mtr. materiału granatowego, dwa kawałki materiału na ubranie męskie oraz 9 mtr. kortu. Wymieniony materiał pochodzi z kradzieży.

Aresztowania kolporterów nielegalnej bibuły. W tych dniach organa policji zauważyły odesyły, nawołujące do pogromów żydów, pisane w języku rosyjskim a podpisane przez Rosyjską Partję Monarchistyczną. Przeprowadzone dochodzenie zdolało ustalić sprawców, rozrzucających nielegalnie broszury, których w liczbie 3 ch aresztowano. Jak się okazało zatrzymani nie wspólnie nie mają z Rosyjską Partją Monarchistyczną, pod której płaszczykiem usiłowali wywołać zaburzenia dla celów im wyłącznie wiadomych. Dalsze dochodzenie w powyższej sprawie trwa.

Zjazd Stow. Młodz. Polskiej w Wilnie.

Doniosły już komunikaty dziennikarskie, że projektowany na połowę czerwca Zjazd Katolicko-Spoleczyczny starszego społeczeństwa w Wilnie, został przesunięty na czas dalszy. Młodzież natomiast Okręgu Wileńskiego nie może być swego Zjazdu pozbawiona, ani pożytków jakie one przynosią.

To też Zjazd Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, do czego młodzież pozaszkolna zawodowo pracująca od dawna się przygotowywała, odbędzie się w Wilnie w dniach 13 i 14 czerwca pod protektoratem J. E. ks. biskupa Michalkiewicza, pana wojewody wileńskiego Wł. Raczkiewicza, J. M. rektora U. S. B. M. Dziedzińskiego, pana kuratora O. S. W. A. Ryniewicza pana generała brygady d-cy O. W. w Wilnie O. Pożerskiego, pana prezydenta m. Wilna W. Białkowskiego.

Wiemy z uprzednich korespondencji, sprawozdań i komunikatów czym są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej i męskiej skupione w Związkach Stowarzyszeń pod hasłem Bóg i Ojczyzna na sztandarach. Nie powtarzając więc celów i zdań Stowarzyszeń podajemy poniżej program Zjazdu, a kogoś zainteresującego — prosimy wrócić się po zaproszenie do Sekretariatu Generalnego Zamkowa 4 w godz. od 9-jej rano do 7 ej wieczór.

Dodajemy jeszcze, iż na rodziców chrześniwych obu sztandarów, mających być poświęconymi przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza w Ostrobramie, proszeni są pan wojewoda Raczkiewicz, pan kurator Ryniewicz, pan gen. Pożerski, pan dr Węslawski i panie: p. Wojewodzina Raczkiewiczowa, p. Jeleńska, p. Łokucjewska i p. Burhardtowa.

Jednocześnie podajemy program 1-go Zjazdu Delegowanych S. M. P. w Wilnie:

Niedziela 13 czerwca.

- Godz. 8.30 — Zbiórka przy Sekretariacie Generalnym ul. Zamkowa 4.
- Godz. 9 min 15 — Pochód ze sztandarem i orkiestrą do Ostrej Bramy.
- Godz. 9 min 45 — Msza św. w Ostrej Bramie. Poświęcenie 2 sztandarów Stow. m. Wilna. Pochód na dziedziniec Uniwersytetu Stef. Batołrego.
- Godz. 11—12.
- 1) Otwarcie Zjazdu w sali Śniadeckich U.S.B. Wybór Prezydium. Powitanie (3 min.) Wbijanie gwóźdź do sztandarów.
- 2) Sprawozdanie Sekretarza Generalnego i program pracy.
- 3) Sprawozdanie Rady Związkowej.
- 4) Ref. jaki jest cel pracy w naszym Stowarzyszeniu.
- Przerwa obiadowa.
- Godz. 4 ta.
- 5) Jak należy pracować w Stow. Młodz? Referat.
- 6) Wybory Rady Związkowej.
- 7) Uchwały przystąpienia do Zjednoczenia Młodz. Polskiej w Poznaniu.
- 8) Uchwalenie składek członkowskiej.
- 9) Ref. Przystosowanie wojskowe i wychowanie fizyczne w S.M.P.
- 10) Rezolucje i wnioski.
- Kolacja.
- Godz. 7—a min. 30 — Wieczornia.

Poniedziałek 14 czerwca.

- Godz. 9—a.
- 1) Demonstracja posiedzenia Zarządu (w czasie Demonstracji pogadanka zarządowa na tem: Obowiązki członków zarządu).
- 2) Sprawozdanie delegatów z działalności w Stowarzyszeniach.
- 3) Demonstracja posiedzenia plenarnego (Jak Stow. Młodz. Pols. jest budowane?)
- 4) Ref. Do czynu młodzi!
- 5) Zakończenie.
- Godz. 2—a.
- Przerwa obiadowa. Zwiedzanie miasta. Referaty trwać będą po 40 minut (po każdym referacie dyskusja).

Z całej Polski.

Życie eremitów w Polsce. Z pośród 105 eremitów żyjących na całym świecie w Polsce przebywa obecnie 49. Należą oni wszyscy do zakonu św. Franciszka, podlegają atoli nie władzy klasztornej, lecz bezpośrednio swym biskupom.

Reguła obowiązująca pustelników jest bardzo ostra. Muszą oni mieszkać samotnie w lesie w spozadonych przez siebie szałasach, których nie wolno im bez b. ważnego powodu ani zimą ani latem, opuszczać. Żywią się tylko roślinami leśnymi bez używania jakichkolwiek przypraw kulinarnych, tak dalece, że sól i oceć muszą sobie sami z roślin wyrybać. Sypią w trumnach, a jedyną pościelą są wiory drewniane. Nawet tych roślinnych zapasów nie wolno im gromadzić, lecz z dnia na dzień muszą je zbierać w lesie.

Drewna opalowego dostarcza im na zimę najbliższa parafia w przepi-

sanej a tak znikomej ilości, że dzień nie wypada im nawet, po 2—3 kawałki do pieca! Dodać trzeba, że pustelnikowi nie wolno z lasu zbierać drzewa na zapas, gdyż według surowej reguły uważane to jest za kradzież. Niewolno im również chować w pustelni ani drobiu, ani żadnych zwierząt domowych, nie mówiąc już o tem, że nie wolno im polować na żadną zwierzynę. Reguła zabrania także uprawiania warzyw i jarzyn, jak kartofle, buraki etc.

Nie wolno, pisać dyktowań listy wolno, muszą rozpańciewać tajemnice wiary, rozczytywać się w świętych księgach, towarzyszyć pielgrzymkom do najbliższego kościoła etc.

Udaremniły zamach na pociąg. W nocy z 9 na 10 b. m. o godz. 2 min. 20 na siódmym kilometrze Lublin Zemborzycze (linji Lublin — Rozwadów) został wykryty i udaremniiony zamach planowany na pociąg pośpieszny kursujący pomiędzy Warszawą a Lwowem. Nieznani sprawcy położyli w poprzek toru kilka słupów związanych drutem, na pobiskim moście zatarasowali tor mniejszymi słupami. Pierwsza przeskoka została zrzuczona z toru przez odgarniacze parowozu poczem pociąg zatrzymano i oczyszczono tor z drugiej zapory. Pociąg przybył do Rozwadowa bez opóźnienia. Śledztwo w sprawie zamachu prowadzi intensywnie władze kolejowe i policja śledcza.

TYLKO U MNIE TANIO!!!

- Szała do bielizny i ubrania
- z lustrem Zł. 2.55 —
- Stoły jadalne — od Zł. 45 — do 85 —
- Tualety — „ „ 180 — „ 250 —
- Kredens — „ „ 165 — „ 400 —
- Salon bambusowy z pluszem
- w dobrym gatunku Zł. 275 —
- Salon dębowy piękny — „ 400 —
- Płacówka Polska Meblowa**
- Zawalna 15
- Przyjmuję meble do sprzedania.
- Z poważaniem sługa
- Makowski.

Związek Ziemiaków Inflanckich

niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 12 czerwca 1926 roku o godz. 5 pp. odbędzie się w Warszawie, przy ul. Stare Miasto (Rynek) Nr 24, m. 4 Walne Zgromadzenie Związku w celu zdania sprawozdania z obecnego stanu rzeczy oraz wyboru Zarządu.

Miejski Kinematograf
KULTURALNOŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film „Dziecko i świat” w 6 akt. oraz nad program „50000 mil morskich, czyli podróz Księcia Wajji po Imperjum Brytyjskim” w 6 aktach.
Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego
Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w pozostałe dni od godz. 4 m. 30.
Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w pozostałe dni od godz. 5-jej.
CENA BILETOW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

Kino Kameralne
„Polonja”
ul. Mickiewicza 22

Dziś Potężna troica Marja Jakobini odwzorzył roli głównej pełna wdzięku atorydzio! w obrazie „Arabka” ROSA VALENTIN i wytworny salonowiec CHARLES WILLI KAISER w dt macie życiowo-sensacyjnym w 8 akt
Mnie nie kupisz za pieniądze.

Do WYNAJĘCIA MIESZKANIE
składające się z 6 pokoi i kuchni z werandą. Calkowicie odnowione, może zastąpić letnisko. Filarecka 3, m. 1.

Obwieszczenie 3 pokojowe
Na mocy decyzji III Urzędu Skarbowego m. Wilna sekwestrator tegoż urzędu Maksymilian Wojewódzki podaje do ogólnej wiadomości, że w czwartek 17 czerwca 1926 r. o g. 10 rano przy ul. Piwnej Nr 9 (skład Wojewódzkiego) odbędzie się licytacja autobusów, oszacowanego na sumę 3000 złotych należących do firmy „Autopoli” na pokrycie zaległości podatków skarbowych w sumie 8000 złotych.
Oglądać można w dniach 15 i 16 czerwca od godz. 12 do 13.
(—) M. Wojewódzki
Sekwestrator III Urzędu Skarbowego m. Wilna.

Wianki
umeblowane z kuchnią do wynajęcia. Dzielnia 14 (tuż przy przystanku autobusowym).
METALOWE I PORCELANOWE w domu i na cmentarzach. Żwirowa Góra 7 (zapłacić u dozorczy).
Poszukujemy zbiornika na natęga ca 30000 kgr. (do przewiezienia). Zgłoszenia sub „Związek”
Akuszka
W. Smałowska przyjmuje od godz. 19. Mickiewicza 46. m. 6 WZP Nr 63.
Do SPRAWDZANIA POWÓZ parokony. Centrala Spółdzielni R-H, Mickiewicza 19.
DOKTOR B. Szyrwint Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wielka 19 od g. 10—1 i od 4—7. W.Z.P. Nr 11, Wilno, dn. 22 XI 1924 r.
Zgub metrykę i zaświadczenie na im. Joanny Billewicz oraz pieniądze w sumie 15 złotych i 50 gr., pierścionek złoty i kołczyki. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem Witoldowa 8, m. Grywaczewskich.

Godzienne Wiadomości Ekonomiczne
zawierające najświeższe najródłowsze i najobfitsze informacje i sprawozdania z giełd pieniężnych i akcyjnych całego świata, notowania towarowe ze wszystkich rynków w kraju i zagranicą — są niezbędne wydawnictwem podręcznym w każdym przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowym czy też banku.
Dodatek tygodniowy do C.W.E. p. t. „Gazeta Handlowa” poświęcona jest sprawom, potrzebom i postulatom kupiectwa polskiego.
Abonament przyjmuje: Przedstawicielstwo Wileńskie
Ajenci Wschodniej — ul. Mickiewicza 4.

Instytut piękności
przy ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657 otworzyła dama z dyplomem „Institut de Beauté” „Kéwa” w Paryżu. Leczenie wad twarzy i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plam na twarzy. Masaż leczniczy Masque Pâte. Leczenie włosów od wypad. i łupieża. W.Z.P. 53
Gotówkę w każde sumie z zupełną gwarancją lokuje najkorzystniej „Zachęta” Portowa 14 tel. 9—05.

Klinika Chorób Dziecięcych U.S.B. (Antokol, Szpital Wojskowy) Przyjmuje zapisy na Kolonję leczniczą dla dzieci im. Jędrzeja Śniadeckiego w Drusienikach.
Przyjmowane są dzieci chrześcijan. w wieku 7—15 lat po uprzednim zbadaniu w ambulatorjum Kliniki — codziennie od 12—1 ej. Opłata za 40 dni leczenia (kapiele solankowe) wraz z utrzymaniem i przejazdem 180 zł., płatnych z góry. Sezon rozpoczyna się około 5 czerwca r.b.

CAMIEL
w różnych jakościach i w każdej ilości dostarcza pod korzystnymi warunkami.
Maurycy PIEPES,
L W Ó W,
ul. Dąbcańskiej 7.

Nie do zdarcia
są obcasy i podeszwy **BERSONA.**
Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.
We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych **Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych.**
BERSONA są najlepsze.

Letniska wiejskie
Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 od g. 3—5 po poł.
1) — przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.
2) Informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

Spółdzielnia Rolna KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN ZAWALNA 1 TELEFON 1—47
Poleca: **NASIONA**
ZIEMNIAKÓW O W S A JĘCZMIENIA
SERADELI KONICZNY TYMOTKI LUBINU
UWAGA: Konieczną zbadaną na zawartość kianiaki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

Pensjonat
w parku maj. Werki pod Wilnem Nowootworzony gruntownie odremontowany pod zarządem majątkowym. Wszelkie wygody. Kanalizacja wanny. Kuchnia zdrowa obfita. Sala jadalna. Ceny bardzo przystępne.
Adres: WILNO, Kalwaryjska 12 Werkpark.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zam. w Wilnie przy ul. św. Michalskiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 UPC ogłasza iż w dniu 21-go czerwca 1926 roku o godz. 10 ej rano w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr 37 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mowszy Abramowicza, składającego się z umebłowania, oszacowanego na sumę 2,020 złotych, na zaspokojenie pretensji Adeli Aleksandrowej.
Komornik Sądowy **A. Sitarz.**

DRUKARNIA WYDAWNICTWO WILEŃSKIE
Kwaszelna 23.
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wychodzącego.
Doświadczony rozwoziciel piwa i lemiady znanej firmy znajdzie natychmiast zatrudnienie. Kaucja wymagana. Listowne oferty składać do Biura Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, dla „K”.

Uważnie!
Do wszystkich pism ogłoszeniowych, nekrologów i różnej reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem **BIURA** Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1 telefon 82.